



Recenzja rozprawy doktorskiej

Pani mgr Agaty Szylińczuk

„Przemiany religijne na *ager Campanus* do I w. n.e.”

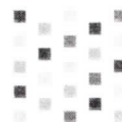
Celem rozprawy¹ jest przebadanie związanych z życiem religijnym przemian kulturowo-społecznych zachodzących na terenie *ager Campanus*, w jego wąskim sensie rozumianym jako miasto Kapua i tegoż najbliższa okolica z sanktuarium Fondo Patturelli, z ośrodkami kultu Jowisza oraz Diany na górze Tifata, oraz z ekskursem do sanktuarium w Hamae. Ramy chronologiczne rozważań wytyczają z jednej strony powstanie struktur miejskich w Kapui i najstarszego znanego sanktuarium, co miało miejsce, jak wskazano, około VI wieku p.n.e., z drugiej strony – materiał inskrypcyjny wytworzony w początkach I wieku, co literalnie zapisano na stronie 2 rozprawy²; w pewnym miejscu sama Doktorantka zawęża zakres pracy do końca I wieku p.n.e. – chyba omyłkowo (s. 2), by z kolei w innym sięgnąć aż po koniec wieku I (s. 31, 49)³. Zasadniczo chodzi o dostrzeżenie w długim okresie faz i znamion procesu zachodzącego w określonych warunkach historycznych, a skupienie badań na małym terytorium pozwoli spojrzeć na je zamieszkujące mikrospołeczności wnikliwie – na tyle, na ile pozwalają na to źródła. Przy tym rzeczony przemiany religijne zostały usytuowane na szerokiej teoretycznej bazie zbudowanej pojęciami – zdefiniowanymi za literaturą i krytycznie skomentowanymi przez Doktorantkę – „romanizacja”, „akulturacja”, „globalizacja” oraz „glokalizacja”. W ten sposób mikrohistoria, którą odnajdujemy w dysertacji, znajduje swoje należne miejsce wśród wielkich problemów dotyczących starożytności Rzymian i innych ludów.

Tak nakreślone zadanie badawcze Autorka realizuje w poprawnie założonej koncepcji. Najpierw prezentuje ogólną wiedzę na temat geografii i rozwoju *ager Campanus* i jego mieszkańców wchodzących stopniowo w orbitę wpływów rzymskich aż po założenie kolonii przez Brutusa, potem Cezara. Można było (v. ramy chronologiczne pracy, jednak obejmujące pryncypat Augusta) zakończyć w tym miejscu tę historyczną prezentację na mniej lub bardziej szerokiej wzmiance dotyczącej czasów pierwszego cesarza (*Colonia Iulia Felix Augusta*, v. CIL 10, s. 368), przy czym jest w pracy oczywiście zamknięcie tego fragmentu, konkretnie w formie informacji o upadku znaczenia Kapui w regionie. Szkoda w tym kontekście, że Doktorantka nie dotarła do pracy pod inspirującym tytułem i treści przydatnej dla Jej rozważań: *Capua la seconda Roma. Nuovi studi e ricerche* (2021), której autorzy – pióra Mario Pagano i Antonella Tomeo – dają obraz najbardziej aktualnej wiedzy o syntetycznie ujmowanych dziejach Kapui oraz uszczegółwiają ją w odniesieniu do szeregu mniejszych zagadnień, w tym kluczowych dla podejmowanych w rozprawie, bo społeczno-religijnych; poza tym zestawiają solidną bibliografię dotyczącą Kapui i *ager Campanus*. To wprawdzie nowa praca, co może ewentualnie tłumaczyć jej brak wśród pozycji wykorzystanych w rozprawie (inna sprawa, że trzeba ze smutkiem skonstatować, iż Marco Pagano, autor znanych mi co ponad

¹ Rozprawa doktorska została przygotowana na Uniwersytecie Zielonogórskim, promotorem jest Pan dr hab. Andrzej Gillmeister, prof. UZ.

² Tu i niżej paginacja oczywiście odnosi się do stron maszynopisu.

³ Również na stronie 129 jest przywołany Q. Annius Ianuarius, koniec I / początek II wieku.



dwudziestu analitycznych studiów dotyczących Kapui jako takiej, pozostałości sanktuariów, śladów życia społeczno-religijnego w Kampanii, w rozprawie Pani mgr Szylińczuk po prostu nie istnieje), ale przecież nie ma również poświadczenia wiedzy na przykład o pracach z 1942 roku (reed. 1970: J. Heurgon, *Recherches sur l'histoire, la religion et la civilisation de Capue préromaine*), z 2008 roku (L. Chioffi, *Capua romana. Immagini di storia, istituzioni e vita sociale*), z 1969 roku (G. Maccariello, *Capua dalle origini*). Wymieniam braki dotyczące hasłowo Kapui, lecz trzeba wskazać również pominięcie opracowań czy to konkretnych miejsc kultu (np. C. Rescigno, *Lo spazio del sacro e la città*, 2017), czy obiektów kultu (np. V. Tran Tam Tihn, *Le culte des divinités orientales en Campanie*, 1972) czy kwestii miejscowej społeczności (np. V. Cosentino, *Capua e i Campani. Il processo di strutturazione etnica attraverso i dati funerari del proprietà Piccirillo e Grignoli*, 2020). To tylko przykłady zauważonych pominięć literatury przedmiotu.

Doktorantka zastanawia się, idąc w ślad za autorami starożytnymi, nad pochodzeniem nazwy miasta (Capua) oraz nad datą jego założenia. Według Niej, chyba chronologicznie pierwszym źródłem/ autorem wśród wymienionych w tej sprawie jest Hekatajos z Miletu (s. 27), szkoda, że informacja o tym, że nazwa miasta pojawia się w jego dziele, nie została wzmocniona przypisem z odesłaniem do źródła, co by pozwoliło zweryfikować podaną uwagę. Odnośnie do nazwy Kapui to jest też przecież nieznaną Doktorantce, a dostępny na przykład via.academia.edu, artykuł dotyczący Capysa (M. Minoja 2012)

Dalej w trzech kluczowych rozdziałach podjęte zostały bardziej szczegółowe rozważania. W pierwszym rozdziale (s. 33–64) Doktorantka koncentruje się na omówieniu kultów i praktyk kultowych na obszarze ager Campanus, dążąc do stworzenia katalogu imion bóstw czczonych przez mieszkańców Kapui i jej okolicy. Dobrze pomyślana (abstrahując od tytułów – por. niżej) jest w tym miejscu próba prezentacji tych spraw w układzie chronologicznym, wytyczonym różnymi wpływami w regionie (etruskie, oskijskie, rzymskie), oraz powiązanej z nią charakterystyki różnych kategorii źródeł, w których zachowały się informacje o przedmiotach kultu i rytuałach kultowych. Skomentowano świadectwa archeologiczne – wota w kształcie ludzkiego ciała, szeroko omówiono materiał zawarty w Tabula Capuana, będący świadectwem etruskiej fazy historii miasta, atrakcyjnie zaprezentowano tabliczki oskijskie z kłótwami oraz tzw. *iovila*, a także inskrypcje łacińskie, znalazło się w tym rozdziale również miejsce na charakterystykę źródeł numizmatycznych. Materiały te pozwoliły wskazać imiona bóstw czczonych przez miejscowe elity, może i szerzej, lokalną społeczność czy przynajmniej szersze grupy, podać propozycję hierarchii tych bóstw i stwierdzić ich – stałą bądź zmienną – popularność, ustalić elementy roku kultowego, określić rodzaje czynności kultowych. Trzeba pochwalić to, że Doktorantka słusznie wiąże uzyskane rezultaty peregrinacji źródłowych czy w literaturze przedmiotu z konkretnymi fazami dziejów, niejednokrotnie uwypukla skromny zarówno liczbowo, jak i jakościowo stan bazy źródłowej. W zasadzie jedynie inskrypcje łacińskie (w liczbie 30) tworzą w miarę pokaźny zbiór, a nawet pozwalający na pewne statystyczne ujęcia obiektów kultu. Co się tyczy tej statystyki zastawionej w tabelach, to w tym miejscu pojawia się pytanie o Merkurego, który w tabeli 2 na stronie 50 występuje dwukrotnie z wartościami w poszczególnych kolumnach, Merkury [1]: 1, -, -, 1, 2% oraz Merkury [2]: 1, 1, -, 2, 4%⁴ - nie wiadomo dlaczego jest dwóch Merkurek i w jaki sposób należy interpretować te różne dane liczbowe, brakuje wyjaśnienia, zatem można, może niesłusznie, przypuszczać,

⁴ Por. przyp. 158/63 (CIL 10.3822): „M(ercurio)?”, tak również w części aneksowej s. 159, ale stwierdzenia w przyp. 129/121 i 174/131 treść tej inskrypcji traktują jako pewnik: „wotum dla Merkurego”.

że to wynik pomyłki czy zwykłej nieuwagi. Wyjątkowo dużo miejsca Doktorantka poświęca bogini oskijskiej Meftis, przedmiotem analizy stała się etymologia imienia bogini, jej kompetencje, geografia kultu, tu również znajdujemy dobre wsparcie źródłami różnych kategorii, także źródłami literackimi, i dobrą ich znajomość; cały ten rozbudowany na kilka stron fragment bardzo dobrze świadczy o przygotowaniu Pani Agaty Szylińczuk do badań i Jej potencjałe w tym zakresie; oczywiście przypisy pokazują, że poszerzona kwestia związana z Meftis była przedmiotem artykułu naukowego autorstwa Doktorantki.

Rozdział drugi (s. 65–92) ma zupełnie inny charakter. Obejmuje bowiem charakterystykę miejsc kultu ważnych dla ludności Kapui. Omówiono w nim kolejno w porządku chronologicznym, według czasu wznoszenia, sanktuarium w Hamae, dalej w Fondo Patturelli, następnie świątynie Diany i Jowisza na górze Tifata, ostatni podrozdział poświęcając kapuańskiemu *capitolium*. Wychodząc od kwestii terminologicznych (*conciabulum* – *lucus* – *fanum*), na dalszych stronach w rozdziale Doktorantka skupia się na charakterystyce konkretnych obiektów, tu podąża za literaturą przedmiotu, rozdział ma więc charakter nie tyle badawczy, ile opisowy czy sprawozdawczy, sporo tu odtwórczej charakterystyki architektonicznej sanktuariów, przy tym trzeba pochwalić poprawne operowanie literaturą przedmiotu. Trudno jednak zarzucać Autorce, że taka mizerna materia źródłowa daje mało spektakularne wyniki w interesującej tytułowej problematyce w jej rozumieniu wskazanym we Wstępie. Pozostałości sanktuariów pokazują „jak było”, trudno na ich podstawie formułować bardziej pogłębione (niż zostały zaprezentowane) wnioski o procesie romanizacji czy w ogóle o przemianach religijnych. Oczywiście pokazano prosperity, trwanie i upadek obiektów, ale w kontekście tytułowego zagadnienia literalnie odczytywanego odczuwa się niedosyt. Mimo wszystko słabo uwypukla się w tym zakresie specyfika obszaru *ager Campanus*. Może szkoda, że Autorka na przykład wskazując cechy architektoniczne sanktuariów umbryjsko-oskijskich, w ich łącznym zespole nie pokusiła się o szukanie tych specyficznych. Trzeba też wytknąć, że w ogóle nie zamieściła w swej pracy materiału ikonograficznego, jego brak mocno odczuwa się właśnie w tym rozdziale i nie rekompensują go zamieszczone opisy czy to pozostałości sanktuariów, czy odnajdywanych w nich artefaktów.

Trzeci, najbardziej obszerny rozdział (s. 93–134) poświęcony jest „funkcjonariuszom kultowym” i kapłankom oraz prywatnym czcicielom, w ten sposób dopełnia się w rozprawie układ: bóstwa – miejsca – ludzie. W zasadzie na ten rozdział czeka się po lekturze rozdziału pierwszego, bo z jego treści i charakterystyki źródeł, w sumie bardzo lakonicznych, wynika, że akcent w badaniach tytułowego zagadnienia musi być postawiony na osoby zaangażowane w kultu poszczególnych bóstw. Rozdział trzeci jest też, moim zdaniem, zdecydowanie najlepszy w całej rozprawie. Autorka postawiła w nim sobie za cel zbadanie struktury społecznej funkcjonariuszy kultowych i odnalezionych w źródłach prywatnych czcicieli na terenie *ager Campanus*. Zajmuje Ją pochodzenie, status społeczny osób w kultu zaangażowanych z uwzględnieniem *liberti*, *ingenui*, a także *servi*, określa – w miarę możliwości zatrudnienie czy zawód, szuka również ciągłości albo jej braku w preferowaniu danych kultów wśród miejscowych *gentes* i – odwrotnie – tradycji – albo jej braku – zaangażowania w kult członków poszczególnych rodów. W taki sposób sprecyzowane zadania w efekcie ich zrealizowania ukazują najbardziej istotne aspekty tytułowego zagadnienia. Wyłania się pewna elita sprawująca kultu w Kapui, analizy *nomina* konkretnych funkcjonariuszy kultowych pokazują siłę niektórych rodów, w dodatku w wybranych przypadkach jak gdyby niezależną od przemian historyczno-religijnych. Dobrze wypadła charakterystyka *meddices*. Najpełniejsze

zaprezentowane analizy dotyczą grupy *magistri Campani*, czyli funkcjonariuszy, o których wzmianki przetrwały w źródłach łacińskich, ale, co pokazała Doktorantka, w wieloletniej ewolucji całej omawianej w rozdziale społeczności osób zaangażowanych w kultury widać trwanie rodów pochodzenia oskijskiego, których *gentilicia* były spotykane w przedrzymskim materiale epigraficznym. Generalnie cała omawiana w rozdziale społeczność jest mocno zróżnicowana etnicznie (pochodzenie greckie, oskijskie, etruskie...). Trzeba także docenić poszukiwanie geografii niektórych rodów i wskazywanie poświadczeń źródłowych także poza *ager Campanus*, co jest dobrym poszerzeniem pola badawczego. Bazy do badań w tym rozdziale dostarczają treści inskrypcji. W materiale epigraficznym Doktorantka porusza się dobrze. Wszystkich wyluskanych w inskrypcji imion jest nadspodziewanie dużo: to prawie 200 osób należących do ponad 100 rodów, sporo jest również informacji uzupełniających (imię bóstwa, status, zatrudnienie czy zawód, kult, data), co umożliwia Pani mgr Szylińczuk analizę tego zbioru w różnych konfiguracjach. Wiele tu interesujących spostrzeżeń dotyczących pojedynczych osób, całych rodów, jak również omawianego zjawiska przemian religijnych. Wnioski z trzech rozdziałów Doktorantka zbiera w dobrze napisanym, syntetycznym Zakończeniu.

Praca ma jednak kilka sporych uchybień, niekiedy wręcz „szkolnych” potknięć konstrukcyjnych, które trzeba, niestety, wypomnieć Autorce. Zawartość główna rozprawy, jak wspomniałam, została podzielona na trzy rozdziały. Można jednak pytać, czym są jednostki zatytułowane „Badania nad przemianami kulturowymi w świecie rzymskim: romanizacja, akulturacja, teoria globalizacji” (s. 8–21) oraz „Kampania i *ager Campanus* w źródłach literackich i archeologii” (s. 21–32), które pozostają poza Wstępem, ale nie są oznaczone jako rozdziały. Na stronach 31–32, czyli w ramach tej ostatniej wymienionej części, znalazły się informacje zapowiadające zawartość trzech rozdziałów. Czy to znaczy, że na stronie 32 kończy się wstęp pracy liczącej w sumie 175 stron? Jeżeli tak jest, to kompozycyjnie proporcje w rozprawie są po prostu zachwiane. Zresztą do rozważań teoretycznych odnośnie do romanizacji / akulturacji / globalizacji / glocalizacji w części zasadniczej pracy powrót jest tylko symboliczny. Na wspomnianych 175 stronach mieści się tekst główny z Zakończeniem – do s. 143, reszta to Bibliografia oraz Summary, a także poprzedzające te dwie części dwa załączniki „Wykaz funkcjonariuszy kultowych z terenu *ager Campanus*” i „Świadectwa epigraficzne dotyczące życia religijnego na *ager Campanus*”⁵, do których *nb.* nie znalazłam w tekście głównym rozprawy ani jednego odwołania, a które same w sobie są dobrze pomyślane i cenne w treści, dostarczają bowiem tabelarycznych zestawień będących paralelą do rozważań Autorki i gromadzą źródła epigraficzne. Można było z korzyścią dla przejrzystości wywodów i ich dokumentacji powiązać ten materiał z treścią rozdziału trzeciego, w którym niejednokrotnie podawane *exempla* funkcjonariuszy kultowych pojawiają się bez odniesienia do konkretnej inskrypcji, wyszukiwanie zaś danej osoby w załącznikach bywa uciążliwe albo pozostają w tym względzie niejasności⁶.

⁵ Pierwszy załącznik obejmuje dwie jednostki: 1. Lista kapuańskich *meddices*; 2. Status społeczny *magistri campani*; 3. Inskrypcje wymieniające członków kapuańskiego *collegium Augustales*, drugi obejmuje treści inskrypcji, cytowanych za CIL, AE, EE oraz (pojedyncze inskrypcje) za literaturą lub lokalnym wydawnictwem, uporządkowanych w kilka jednostek: 1. *Magistri campani*; 2. *Ministri Laribus*; 3. Kapłanki Ceres; 4. Inskrypcje na *matres* z Fondo Patturelli; 5. Pozostałe inskrypcje [uporządkowane według imion bóstw].

⁶ Na przykład na stronie 128 jest omawiana grupa postaci z *gens Vettia*, czy wszystkie inskrypcje podane w przypisie 162 dotyczą L. Vettiusa Felixa, z kolei Titus Vettius, której pojawił się w przekazie Diodora Sycylijskiego bez wskazówki w przypisie trudny do

Niejednoznaczna jest zdefiniowana numerami hierarchia jednostek w rozdziale „Przemiany religijne na *ager Campanus*”. Wskazane w spisie treści tytuły mają kolejną numerację 1.1, 1.2, 1.3.1, 1.3.2, 1.3.3., 1.4. Jednak nie ma podrozdziału 1.3. Brakuje podsumowania w rozdziale 1, a takie jednostki strukturalne zostały słusznie wyodrębnione w rozdziałach 2 i 3 – chociaż w tym trzecim dotyczy ona tylko podrozdziału 3.2. Szkoda przy tym, że o ile jednostka 3.2.5 otrzymała swój sprecyzowany tytuł „Funkcjonariusze kultowi w czasach rzymskich – podsumowanie”, o tyle 2.7 nazwana została tylko „Podsumowanie”. Brakuje więc również konsekwencji w nadawaniu tytułów wyodrębnionym częstkom pracy. Pozostając przy tytułach, trzeba zauważyć, że tytuł rozdziału pierwszego powtarza tytuł całej rozprawy (wyjawszy określenie chronologii przedmiotu badanego), nie jest to dobry pomysł w kontekście zarówno oceny całej rozprawy (bo przecież i pozostałe dwa rozdziały obejmują problemy mieszczące się w tytułowym zagadnieniu, tytuł zaś pierwszego może sugerować, że pozostałe rozdziały są po prostu zbędne), jak i zawartości tego konkretnego rozdziału, który problemu nie wyczerpuje. Szkoda również, że w Bibliografii nie wydzielono kategorii „źródła” i „opracowania”.

Ze względu na moje osobiste zainteresowania naukowe uważam, że na osobne omówienie zasługuje wykorzystanie przez Doktorantkę źródeł numizmatycznych, którym nadała wysoką rangę w podejmowanych badaniach. Ich charakterystyce poświęca jednostkę strukturalną 1.3.3. „Monety oskijskie”, s. 48–49, przy czym istnieje również równorzędna jednostka 1.3.1 o tytule w tym kontekście niefortunnym „Źródła oskijskie” (s. 40–41), bo sugerującym rzecz paradoksalną, że monety oskijskie nie są źródłami oskijskimi. Monety, nie tylko oskijskie, powracają w wielu miejscach rozprawy, gdzie służą oświeclaniu różnych kwestii. Jakkolwiek jest pojedyncze odwołanie do monety opracowanej w *Imagines Italicae* (przyp. 45/103), to w innych miejscach źródła numizmatyczne są cytowane w ten sam sposób: z odwołaniem do stron katalogu Alfreda Watsona Handsa z 1912 roku⁷. Szkoda, że nie sięgnięto do nowszych opracowań tego materiału⁸, przede wszystkim jednak nie jest poprawny sposób cytowania go, a i wnioski mogą wydawać się niewłaściwie argumentowane, nie są bowiem wsparte dobrą analizą typologiczno-chronologiczną. Przykłady:

- na stronie 48 ogólna informacja odnośnie do szerszego zbioru monet (?): „Legendy na monetach sporządzone są w alfabecie oskijskim. Zastosowany na nich został skrót kapf, oznaczający Kapue⁷¹.” A dalej na tej samej stronie: „Dwie monety z wizerunkiem Fortuny pochodzą z czasów wojny z Hannibalem. Fortuna nosi na nich koronę z wieżyczką i przypomina wizerunki umieszczane na monetach rzymskich. Oba wzory przypominają Tyche wybijaną na monetach z Syrakuz, lecz identyfikacja obu wizerunków nie jest pewna z powodu braku inskrypcji⁷².” To jest inskrypcja (z przyp. 71 wynika, że informacja dotyczy wszystkich typów monet umieszczonych w katalogu Handsa

odnalezienia, dalej podobnie bez przypisu zdanie informujące o obecności członków tej *gens* w inskrypcjach z Kapui. Z kolei przypis 163 teoretycznie dotyczący tylko Pompejów gromadzi informacje o inskrypcji właśnie pompejańskiej, ale też innej, tej z Kapui, oraz odsyła do fragmentu w Bibliotece historycznej Diodora.

⁷ „A. W. Hands, *Italo-Greek Coins of Southern Italy*, London 1912, s. 31–34” (s. 48, 49, 56, 136) oraz „A. W. Hands, *Italo-Greek Coins of Southern Italy*, London 1912, s. 30–36” (s. 62).

⁸ Między innymi prace takich badaczy, jak: Katherine McDonald i James Clackson, Livia Tagliapietra oraz opracowania monet emitowanych w ośrodkach południowej Italii, w tym w Kapui, autorstwa kilku badaczy *Historia Numorum. Italy*, ed. Keith Rutter et alii, London 2001, na stronach 64 i nast. i katalog monet, i wskazówki bibliograficzne. Można było też sięgnąć do Eupremio Montenegro, *Monete di Italia antica e Magna Grecia*, Torino 1998; Mario Rasile, *Le monete di Capua del periodo antico e medioevale*, Itri 1990.

- na s. 31–34) czy jej nie ma na niektórych awersach? / rewersach? (w przyp. 72 zamieszczona jedynie monografia Daniele Miano dotycząca Fortuny),
- na stronie 56 „Bogini [Junona – A.A.K.⁹] miała swoją reprezentację również na monetach republikańskich, gdzie przedstawiana była w koronie i z berłem, samodzielnie lub z Jowiszem¹⁰⁷.” W przypisie ponownie te same kilka stron z katalogu Handsa, chociaż w tekście głównym informacja o monetach republikańskich (pojęcie to ma dla historyków starożytności rzymskiej konkretne znaczenie, zatem dlaczego nie jest orzywołany materiał z katalogu Michaela H. Crawforda?). Podobnie zawieszona jest w próżni, bez wsparcia źródłowego, opinia ze strony 87 o tym, iż Jowisz „Równie powszechnie występuje na kapuańskich monetach, gdzie wypiera nawet Diane, której znaczenie zaczęło wzrastać w czasach Sulli.”, trzeba też pytać, co oznacza stwierdzenie, że wizerunek Jowisza dominował na oskijskich monetach (s. 51),
 - na stronie 62 zabrakło weryfikacji źródłowej w odniesieniu do emisji „z czasów wojny z Hannibalem” i „wojny ze sprzymierzeńcami”, w zamian są dobrze zestawione, udokumentowane w przypisach, opinie badaczy; przy okazji pytanie: dlaczego na monetach oskijskich postać jest identyfikowana jako Atena, a na innych jako Minerwa, zresztą to szerszy problem nazywania prezentowanych w mennictwie postaci imionami greckimi lub łacińskimi, a przez Autorkę rozprawy zupełnie niedostrzeżony,
 - już w Zakończeniu na stronie 138 znajduje się jeden z wniosków końcowych, który brzmi: „Wpływ kultury rzymskiej reprezentowany jest na monetach w postaci wizerunków Wiktorii czy Fortuny.”, przy czym zagajenie akapitu odsyła do monet emitowanych przez Kapuę w III wieku p.n.e. Zabrakło jednak w części analitycznej pracy informacji o ewentualnych numizmatycznych wzorcach rzymskich. Warto wykorzystać pracę Barbary Lichockiej dotyczącą ikonografii Fortuny w mennictwie rzymskim (1997). Co istotne, Fortuna bardzo późno zagościła na monetach republikańskich, to monety RRC 480.32 z 44 r. p.n.e., może też 494.4 z 42 r. p.n.e. wcześniej to tylko popiersie Fortuny RRC 440 z 49 r. p.n.e., RRC 405 z 69 r. p.n.e. Szkoda więc, że nie ma dopowiedzenia co kryje się pod wspomnianym wpływem kultury rzymskiej, jeśli to nie monety, bo takowych nie ma, to o jakich ikonograficznych wzorcach możemy myśleć? Może to więc w ogóle nie Fortuna na monetach z Kapui? To zresztą kwestia szersza, dotycząca nie tylko wskazywanego w tym miejscu passusu ze strony 138 i nie wyłącznie Fortuny. Jeżeli treści monet mają sugerować mniej lub bardziej wyraźnie przemiany religijne, to w jaki sposób objaśnić obecność w latach 216–211 p.n.e. kapuańskich drachm z motywami: głowa Cerery / Wiktoria jadąca w bidze (HN Italy, nr 479), asów: popiersia Junony i Jowisza / Jowisz w kwadrydze (HN Italy, nr 481), uncji: głowa Jowisza / Wiktoria wieńcząca trofeum (HN Italy, nr 493), itd. Odczytywanie wprost, tak jednoznacznie, bez szerszej dyskusji o ikonografii monet nie tylko kręgu kapuańskiego, ale w ogóle mennictwa tej wczesnej epoki, może prowadzić do zgoła chybnego wniosku, że wyobrażenia te odzwierciedlają daleko zaawansowane procesy romanizacyjne w społeczności posługującej się takim pieniądzem. Zresztą wystarczy sięgnąć do równie starego jak podawane przez Doktorantkę dzieło Handsa, niemniej bardziej wnikliwego opracowania katalogowego Arthura Sambona, *Les monnaies antiques de l'Italie* (Paris, 1903, dostępny w internecie) by zauważyć, że interpretacje postaci pokazywanych na wczesnych monetach kapuańskich bynajmniej nie są dla wszystkich oczywiste.

W zakresie korzystania ze źródeł numizmatycznych widać wspieranie się nie tyle katalogami czy korpusami monet, ile bazowanie na literaturze, dotyczącej różnych problemów starożytnych społeczności, widać to na przykład:

- na stronie 75, gdzie informację o monetach Segesty z wizerunkiem Eneasza dokumentuje artykuł Dietmara Kienasta (1965),
- na stronie 75 w kontekście przedmiotu kultu w sanktuarium w Fondo Patturelli wspomniana jest moneta głowa Junony w diademie / dwa posągi zasłonięte welonami oraz hipoteza, którą zaprezentował Filippo Coarelli, odnośnie

⁹ Chodzi o Junonę z przydomkiem Lucina (w dysertacji, s. 56, chociaż z powołaniem na CIL 10.3807, to błędnie „Lucinia”).

do podziału sanktuarium „na strefy Junony i Wenus”, w przypisie brak informacji katalogowej, jedynie praca włoskiego badacza (występuje on również jako „Corelli”),

- na stronie 28, gdzie bez przypisu pojawia się informacja o samnickich monetach z IV wieku p.n.e. z określeniem „KAMPANOM, KAPPANOM” oraz kapuańskich „z legendą KAPYE”, i dalej na stronie 29, gdzie jest zamieszczona informacja (źródło: Francesca Mermati 2018), że „reprezentację [etnosu kampańskiego możemy odnaleźć na monetach z legendami Kampanos, Kappanom, Hampanom, Kampanom, pojawiających się od około 400 r. p.n.e.]”, ta sama praca posłużyła wsparciu, bazującej na odwołaniu do monet, opinii (s. 25), iż „O pozycji rodzimej ludności kampańskiej w miastach greckich świadczą również odkryte w Neapolu monety z przełomu V i IV w. p.n.e. reprezentujące rodzimą ludność tego regionu¹⁰¹.” [podkreślenie A.A.K.].

Zabrakło tu również konsekwencji, bo przecież sama Doktorantka zauważa (s. 49), że to w sferze leksykalnej, czyli w danym przypadku w inskrypcji na monecie umieszczonej, mogła być demonstrowana „etniczna tożsamość” mieszkańców Kapui. Sfera ikonograficzna różnych przywoływanych monet, zajęta przez takie postacie, jak Jowisz, Junona, Diana, Cerber, Ceres, Diana, Apollo, Wiktoria, Fortuna, Telephus, rozciągała się na szerszy krąg geograficzno-kulturowy niż *ager Campanus* i jego mieszkańcy. W związku z tym wnioskowanie o obrazie życia religijnego na podstawie monet wymaga sporej wiedzy o produkcji monetarnej wielu ówczesnych emitentów, jak wspomniałam wyżej, a także daleko bardziej zaawansowanych badań numizmatycznych niż są możliwe w oparciu o dane katalogu Handsa.

Sporo miejsca w recenzji trzeba poświęcić warstwie językowej rozprawy Pani mgr A. Szylińczuk. Tekst jest generalnie napisany dobrym, logicznym językiem, został jednak przygotowany bez należytej staranności. Jakiś błąd sprawił, że niektóre wyrazy zbiły się w jedno; są naprawdę liczne potknięcia interpunkcyjne, zdarzył się błąd ortograficzny („koloni rzymskich”, s. 35), przede wszystkim jednak rażą liczne literówki, ich przykłady:

- s. 1 ziemie odebrane „Kapmanom”, s. 68 „ustanowienie Copmitaliów”, „Fondo Paturelli” (taka błędna nazwa nawet w tytule rozdziału i na s. 33, w innych kilkadziesiąt poprawna Fondo Patturelli), s. 61 „virtues”, s. 61 „instrumenta domestica”, s. 95 „nadzorować poprawność ich wymonania”, s. 102: „ingrui”, przyp. 27/99 „civium romanurum”, s. 52: „triady kapitołńskiej”, s. 125 przyznanie „bisellia”, s. 132 napis: „Sacra Cluviana”, ale s. 133 inskrypcja o treści „sacrum cluviana”, s. 26 „Puetoli”, s. 25 „Lcjum”, „Fide” s. 50, s. 29 „Lwiusza”, s. 5 „tego materiały badawczego”.

Pojawiają się również błędy gramatyczne i składniowe (np. s. 53 „Na I w. n.e. pochodzi inskrypcja...”, s. 112 „osoby ... zasiadali”, przyp. 15/4 „ich niekompletny zbiór pojawiają się również”, s. 115 „należał do rodu, którego istnienie po raz pierwszy zostało poświadczzone na Wolsków w Velitrae.”), s. 28 „Polibiusz i Warron utożsamia mieszkańców Kapui i całej Kampanii.”.

Niekiedy myśli są wyłożone w sposób niejasny, np. s. 118 „C. Antonius M. I. Nico należał do wyzwolenców gens Antonia pojawiającego się wśród magistri Jowisza oraz w inskrypcjach z Delos, a od czasów cesarstwa zaczynają się pojawiać w całej Kampanii¹¹³.”, s. 120 „M. Limbricius M. I. Diod(orus) był greckim wyzwolencem rodu pochodzenia etruskiego. W Kapui pojawiają się na inskrypcjach etruskich od końca VI w. p.n.e. Są poświadczone również w Kampanii, na inskrypcjach łacińskich, często z praenomen Marcus¹²⁴. M. Atilius M. I. Apol(lonius?) oraz C. Tiburtius C. I. Fl(accus?) rody, z którymi byli związani byli znani wyłącznie z obszaru Kapui.”

Trzeba odnotować mylenie pojęć: epigrafika / źródła epigraficzne; numizmatyka / źródła numizmatyczne, archeologia / źródła archeologiczne (np. s. 17, 62, 21 (tytuł)). Pojęcie *gentilicium* pojawia się niekiedy w

błędnych formach („genitilicum”/ „genitilicium”/ „nomen gentile” (s. 5, 7, 55)). Uwaga również na rodzaj *gens* (f.), w pracy rzeczownik ten jest traktowany w rodz. męskim: „... do gens Antonia pojawiającego się” (s. 118), „gens należał” (s. 129), „Gens Cloviata wymieniony jest” (s. 41), „... był gens Helvia, z którego pochodzili” (s. 107), „ich gens wymieniony został...” (s. 108), „gens znanego...” (s. 112). Wśród oboczności występujących w tekście zauważa się także niekonsekwentne operowanie nazwą danego rodu w jego zlatynizowanym i łacińskim brzmieniu. Nie wiem, czy to nieudana próba spolszczenia nazwisk, czy nonszalancja wobec reguł nazewnictwa w języku oryginału.

Są bowiem np. Fulvii (s. 120, 134), Hordonii (s. 134), Paccii (s. 134, 142), Pontii (s. 119), Tintinii (s. 134, 142), „okaleczeni” Alli (s. 119), Anni (s. 134, 136, 141), Caesilli (s. 134), Calavi (s. 134, 141), Clodi (s. 122), Cluvi (s. 132), Flavi (s. 115), Furri (s. 120), Minati (s. 113), Stati (s. 123) lecz również Statti (s. 121, to odnośnie do rodu, do którego mógłby należeć „Q. Sa[ttius? –]”); Sulpici (s. 117), Terenti (s. 121), Vetti (s. 128), Vibi (s. 134, 142), z kolei poprawnie zapisani Blossii (s. 140) niedługo potem występują jako Blossi (s. 141, 142), Cipii mieszają się z Cipi na jednej stronie (s. 116), Helvii (s. 140) zapisani są również jako Helvi (s. 134, 141), Hostii (s. 142) wystąpili jako Hosti (s. 134), Mammii (s. 140, 142) stali się także Mammi (s. 134), Nasennii i wers wyżej Nasenni (s. 119, jako Nasenni również s. 134, 136, 141), podobnie Octavii (s. 142) mogą występować jako Octavi (s. 115, 134), Pomponii (s. 142) są zapisani również jako Pomponi (s. 134), Rammii (s. 134) potem stają się Rammi (s. 142).

Na stronie 31 informacja – bez przypisu – o trybunie imieniem „P. Servilius Tullus” zapewne dotyczy faktycznie trybuna P. Serviliusa Rullusa, znanego np. z Cic. Leg. Agr. 1.18–22, 2.87–97, 3.16; por. M. Habaj, *Capua in Roman Politics between 59 and 36 BCE* (2022).

Q. Fulvius Flaccus stał się: „Q. Fluvius Flaccus” (s. 53), poprawnie na stronie 110, gdzie informacja, że to samo *gentilicium* nosił Ser. Fulvius Flaccus, *cos.* 135, ten jednak na stronie 84 wystąpił jako „Ser. Folvius Flaccus”, jest również na stronie 83 „Ser. Fluvius Flaccus, a na stronie 82 niejaki „Serwiusz Fulvius Flaccus”.

Na ogół nie było problemu z zachowaniem konsekwencji w zapisach imion własnych postaci starożytnych, niemniej hybrydy polsko-łacińskie „Liwiusz” (s. 76) albo pisownię przydomków Jowisza – Maksimus, ale Vesuvius i Compages trzeba ocenić po prostu jako zupełnie nieudane; z kolei pozostali Capys i Telephus, chociaż tyle innych imion otrzymało spolszczone wersje.

Napotyka się w pracy również sporo błędów warsztatowych. To np. różne cytowania pracy Festusa (jest: Fest.; Fest. Gloss. Lat., p. 126 L; Fest.-Paul. s.v. Tifata; Fest., p. 38 L; Paul. Fest. 506, 3; Fest., 476; Fest. 476 L). Na pewno „ibidem” w przyp. 5/34 nie odnosi się do pracy wskazanej w przyp. 4/34. Niejednokrotnie brakuje, moim zdaniem, przypisu albo w przypisie jest inna praca, niż sugeruje tekst główny, np.:

- przy informacji, że świątynia Jowisza Tifatinusa jest na Tabula Peutingeriana – brak przypisu (s. 85),
- po informacji w tekście głównym, że „U Appiana czytamy, że jakiś Στάτιος został senatorem po wojnie ze sprzymierzeńcami” brak przypisu odsyłającego do tekstu Appiana (s. 107),
- długi *passus* rozpoczyna wywód za Fay Glinister, w długim akapicie najpierw jest odesłanie w przypisie do źródeł i opracowania innego autorstwa, dopiero w kolejnym pojawia się odwołanie do pracy Glinister (s. 34–35 i przyp. 6 i 7),
- przy charakterystyce bogini Vesony został przypomniany pomysł Theodora Mommsena łączący ją „z postacią Hereis lunonis”, ale brakuje przypisu odsyłającego do pracy tego badacza, wydaje się z kontekstu, że został wzmiankowany w oparciu o inną lekturę innego autora (s. 46),
- w tekście głównym przywołany jest „Camille Jullien, autor pracy *Histoire de la Gaul*” [sic! – A.A.K.], a w odnośnym przypisie: „M. Piegoń, *Romanizacja, kreolizacja, globalizacja ...*, s. 402.” (s. 11 i przyp. 48),

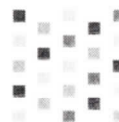


- w długim akapicie została podana interpretacja Alfonsa Zavaronego, ale przywołani też zostali Warron i Owidiusz, tymczasem w przypisie nie ma pracy Warrona, pojawili się Owidiusz i oczywiście Zavaroni (s. 46–47),
- można było wyjaśnić, dlaczego w przyp. 7/94 pojawia się cytat z Enniusza, chociaż tekst główny wskazuje imię Festusa, wystarczy krótkie wprowadzenie.

Szerokie ustępy – to dotyczy zwłaszcza partii, w których opisano pozostałości archeologiczne – są relacjonowane za pracami innych badaczy, dopiero na końcu szerokich passusów jest umieszczony przypis, przez co czasem ma się wrażenie braku przypisu źródłowego, np. na stronie 22, gdzie są opisywane wyniki wykopalisk w Nola-Croce del Papa, znaleziska z Kapua-Strepparo i „Cento-Moggie, „Pompeii-Sant-Abbondio” i wskazywane konkretne odkrycia.

W kwestiach warsztatowych wypada też wytknąć dostrzeżone usterki i błędy w opisach bibliograficznych w przypisach lub Bibliografii. To „zwykłe” literówki, niepełne zapisy (studium zamieszczone w pracy zbiorowej zazwyczaj, niestety, odnotowane jest bez podanego zakresu stron, tylko w niektórych miejscach uniknięto tego braku), ale też inne niepoprawności. Przykłady:

- brak podanego zakresu stron Wojciechowski 2004 (przyp. 11/3), Thorley 1971 (przyp. 75/18),
- przyp. 31/71 niepotrzebny cudzysłów [“Cahier Glotz”]: tytuł czasopisma podawany w skrócie,
- przyp. 60/106 akcent grave / aigu,
- s. 125 oczywiście nie „Pietrusza” lecz Wojciech Pietruszka, jak w przypisie i w Bibliografii,
- literówka: „Annales (HSS) – Annales. Histoire. Sciences Sociales”,
- literówka: „Hands A.W. – Italo-Greek Coins od Southern Italy. London 1912”,
- zbędny zapis pełnych imion: „Sekita K., Šuri et al. A 'chthonic' Etruscan face of Apollon?, [in:] Gods and Goddesses in Ancient Italy, eds. Edward Bispham, Daniele Miano, London 2019.”,
- zapis niepełny, miejsce, rok wydania, strony: „Smith M., Globalisation, [in:] The Blackwell Encyclopedia of Sociology, Wiley Online Library.”,
- „s.v. Hamae” nie jest częścią tytułu: „Smith W., Dictionary of Greek and Roman Geography, s.v. Hamae, London 1854.”, ten sam błąd w przypisie 27/70,
- „Turin” czy Torino jako miejsce wydania przyp. 27/ 39 i Bibliografia (studium G.Q. Giglioli),
- czasem przecinek po miejscu a przed rokiem wydania (np. przyp. 28/8),
- brak redaktora: Avellino Projekt (przyp. 89/22); „eds.” w pracy włoskiej (przyp. 91/23),
- niepotrzebne powtórzenie pełnego zapisu bibliograficznego, praca jest wskazana wcześniej (przyp. 93/23),
- niepoprawny tytuł pracy Elisabeth Deniaux: „À propos des Herenni de la République et de l'époque d'Auguste, MEFRM 1979...” zamiast À propos des Herennii de la République et de l'époque d'Auguste... Można było pozostać przy utrwalonym w literaturze skrócie MEFR, nie tworząc nowego „MEFRM”,
- zapis niepełny, przyp. 106/87 oraz w Bibliografii: „ANRW 1982, vol. 2” [jeśli to tom drugi (rozumiem, że „vol.” = Bd.), to wyd. 1972 albo 1975 – w zależności czy to Teil 1: Von den Anfängen Roms bis zum Ausgang der Republik, czy Teil 2: Prinzipat; jeśli kierować się wskazówką w dacie wydania 1982, to może być np. II 10.2, II 12.1, II 25.1, II 30.1, II 30.2; brak podanego red. (Hrsg.)],
- zapis prac w Bibliografii, skopiowany z przypisu: „Mrozewicz L., Rozwój ustroju municypalnego a postępy romanizacji w Mezji Dolnej, Poznań 1982, s. 91; idem, Arystokracja municypalna w rzymskich prowincjach nad Renem i Dunajem w okresie Wczesnego Cesarstwa, Poznań 1989.”,





— brak konsekwencji w zapisie – por. zapis *Studia Moesiaca* w przyp. 26/7 i w Bibliografii: „Mrozewicz L, Przedstawiciele ordo equester działający na terenie Mezji (do r. 86), „*Studia Moesiaca*” 1994, s. 41-65.” oraz „Mrozewicz L, Przedstawiciele ordo senatorius na terenie prowincji Mezji do jej podziału w r. 86, [w:] *Studia Moesiaca*, Poznań 1994.”.

Przykłady można podać jeszcze inne, przy czym w wielu miejscach rozprawy Autorka jednak pokazuje umiejętność posługiwania się prawidłowymi zapisami, wypomniane liczne fatalne usterki trzeba złożyć więc na karb pośpiechu i braku należytej staranności czy dbałości o szczegóły przy redagowaniu wersji finalnej. Szkoda, że pozostały w niej tak liczne mankamenty, bo wpływają one na ogólne wrażenie, jakkolwiek liczy się przede wszystkim wartość merytoryczna i poznawcza opracowania.

Rozprawa jest po prostu nierówna. Razi nie tylko jej niedopracowanie językowo-warsztatowe (a przy pracy takich małych rozmiarów skrupulatna, nie tylko poprawna, redakcja nie powinna być żadnym problemem), ale są w niej naprawdę słabe, wskazane wyżej, aspekty konstrukcyjne i kompozycyjne, zachwiane proporcje. Zarazem ma ona swoje zalety i to je na koniec wypunktuję, stawiając przy tym kwestię, w jakiej materii dysertacja doktorska Pani mgr Agaty Szylińczuk przynosi nowe ustalenia. Przede wszystkim rozprawa prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w dyscyplinie historia, w tym o problemach społeczno-politycznych i kulturowych okresu tworzenia się imperium rzymskiego. Porusza się Ona dobrze w skomplikowanym temacie, widząc przy tym jego wieloaspektowość. Rozwiązując problemy badawcze zdefiniowane w ramach podjętego zagadnienia, w wybranych obszarach wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Jednak przede wszystkim problem przemian religijnych na terenie *ager Campanus* we wczesnym okresie jego przynależności do państwa rzymskiego został opracowany w sposób oryginalny; wiele wątków szczegółowych było oczywiście przedmiotem wnikliwych studiów wielu autorów, co Doktorantka w sposób wystarczający, znając pewne prace należące do najważniejszej literatury przedmiotu, udokumentowała stosownymi przypisami, cenne jest jednak całościowe opracowanie wycinka szerokiej i ważnej problematyki, jakim jest życie religijne małej społeczności, uchwycenie swoistej dynamiki przemian w tym zakresie, dowartościowanie w analizach źródłowych – to najwyraźniejsza jakościowo cecha rozprawy – czynnika ludzkiego, konkretnych postaci i całych rodów funkcjonujących na *ager Campanus*.

Wobec powyższego w konkluzji mojej opinii stwierdzam, że dysertacja „Przemiany religijne na *ager Campanus* do I w. n.e.” spełnia warunki określone przepisami i może być podstawą nadania stopnia naukowego doktora. Wnoszę o dopuszczenie Pani mgr Agaty Szylińczuk do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

Katowice, 6 marca 2023 r.

Prof. dr hab. Agata A. Kluczek

Strona 10

